ROK XLVIII. Nro 289.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Grudnia 1868. Czwartek. Dnia 19 (31) Grudnia 1868.

Rano ciepła st: 3, w połud: c. st: 4 Wysokość wody st: 6 c. 3 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 8 m. 12 Zachód „ „ 3 „ 55	Jutro, NOWY ROK i Ś. Fulgenc:. Pojutrze, Śgo Makarego Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej**

Z powodu zmian w systemacie prenumeraty przez Władzę Pocztową zaprowadzonych, do dzisiejszego Numeru Kurjera dołączają się dla pp. Prenumeratorów zamiejscowych LISTY POWROTNE w których każdy chcący prenumerować Kurjera Warszawskiego, wypisać raczy wyraźnie: Swoje Imie i Nazwisko — adress — najbliższą stacją pocztową i czas, na jaki prenumeratę nadsyła: następnie listy takie z dołączeniem odpowiedniej kwoty, jak zwykły list pieniężny, wysłać zechce.

Kurjer Warszawski w pierwszym kwartale roku 1869, wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie:

Rocznie	rs. 8.
półrocznie	„ 4.
kwartalnie	„ 2.

Uważamy za najwłaściwsze, ażeby Szanowni Prenumeratorowie nadsyłali

wprost do redakcji,

przedpłatę na Kurjer Warszawski. Wpłynie to na *zmniejszenie kosztów*, oraz na *przyspieszenie przesyłki „Kurjera“*, która w przeciwnym razie ulegałaby znacznemu *opóźnieniu*.

W końcu, Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Wczoraj, jak to donieśliśmy, rozpoczęło się 40to godzinne nabożeństwo w kościele parafjalnym Narodzenia N. Maryi Panny, przy ulicy Leszno. Nabożeństwo to rozpoczęło się o godzinie 5-tej rano wystawieniem N. Sakramentu. Potem, przez jednego z miejscowych kapłanów, czytane było w głos rozmyślanie o dobrodziejstwach Tegóż. Następnie, po odprawieniu chórów kanonicznych, o godzinie 11-ej, summę celebrował Jks. Urbanowicz, wikarjusz miejscowy, kazanie miał Jks. Dreszer. Po południu rozmyślanie jak rano, nieszpory chórowe przez kapłanów i nieszpory solenne, śpiewane, z kazaniem, wypowiedzianem przez Jks. Grudzińskiego. Dziś takiż sam porządek nabożeństwa. Jutro, jako w dniu Nowego Roku, o godzinie 5-tej po południu, konkluzja 40-tu godzinnego nabożeństwa solenną procesją.

— Jutro jako w dniu *Nowego Roku*, odbywać się będą odpustowe nabożeństwa w kościołach: Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, Śgo Jacka przy ulicy Freta, Śgo Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży, Śtej Anny na Krak.-Przedmieściu, Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, przy tejże ulicy, Śtej Trójcy na Solcu, i Śgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej.

— Z rozporządzenia Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika, przedłużono urlop Podpisarzowi Sądu Pokoju w Proszowicach, Józefowi *Kokowskiemu*, na miesięcy sześć, z powodu słabości zdrowia. (Dz. W.)

— Z rozporządzenia komitetu urządzającego mianowani: Sędzia Sądu Kryminalnego w Warszawie, Radca Honorowy, Stanisław *Radwański*, Sędzią Sądu Appellacyjnego w Królestwie Polskiem, od dnia 26 Października (7 Listopada);—Właściciele dóbr: Aleksander *Chrzanowski* i Władysław *Kiełczycki*, Sędziami Pokoju, pierwszy w m. Hrubieszowie, a drugi w m. Tomaszowie, obadwaj od dnia 2 (14) Listopada. (Dz. War.)

— ✂ — Wczoraj w „Zbójcach“ rolę Karola Moor'a, tego Tytana szturmującego do nieba wielkich idei, wykonał po raz pierwszy przybyły z towarzystwa dramatycznego pana Trapszy, pan Bolesław Leszczyński.

Stosując się do zwyczajów krytyki, nie podajemy tu rozbioru gry debiutanta, a tembardziej nie wykazujemy dostrzeżonych w niej niedokładności. Zazna-

czyć jednak musimy, jakie pan Leszczyński, oprócz dobrych chęci, posiada główne sceniczne warunki.

Z tego zatem, cośmy wczoraj widzieli, formułujemy zdanie, że pan Leszczyński odznacza się powierzchownością zupełnie odpowiednią do ról bohaterskich i pierwszych kochanków; jest bowiem w sile młodości, budowy harmonijnej i głos ma jakkolwiek bardzo jeszcze surowy, i w dykcji skażony akcentowaniem, do którego na prowincji nawykł, ale donośny, dźwięczny i wytrwały. W scenie szczególniej przed walką w akcie drugim, „Karol" wypowiedział parę ustępów, z taką siłą, jak gdyby miał płuca wykute ze stali.

Niezależni od uprzedzeń lub predylekcji w opinjach swoich o pojawiających się dość obecnie często, kandydatach do sztuki aktorskiej, szczerze i otwarcie wyznajemy, że zaangażowanie pana Leszczyńskiego do składu personelu naszego dramatu, byłoby pożądanem, a może nawet jest i koniecznem. Od śmierci bowiem Komorowskiego, dramat u nas szwankuje na pierwszych kochankach.

Zanim wszakże pan Leszczyński dojdzie do tych wyżyn artyzmu, kędy kwitną laury i o głowę całą przerasta się rzesze rutynistów, czeka go droga ciężka, pełna gorzkich doświadczeń i fałszywych pokus, oraz długie dnie olbrzymiej pracy nad badaniem tajemnic sztuki i rozwojem talentu, który nam się wczoraj wydał bogatym w piękne nadzieje . . .

W roli Szwejcera z powodu wyjazdu pana Grzywińskiego, ukazał się wczoraj sam Reżysser dramatu; wykonał swą rolę wybornie, i jeszcze jeden złożył dowód wątpiącym, że *prawdziwy* artysta dbać głównie winien o dobro sztuki.

Sapienti sat...

Rolę Hermanna, powierzoną sobie na kilka dni przed przedstawieniem, odegrał z energją i zrozumieniem pan Tatarkiewicz.

Cała sala teatru, bez bez wyjątku lóż pierwszopiętrowych napełnioną była ciekawemi płomiennej fantazji Szyllera i wzorowej gry artystów, przedstawiających główne role.

— Przyjechał do Warszawy: orszaku J. C. M. jenerał-major baron *Frederiks*, z objazdu Królestwa;— wyjechał zaś: jenerał-major książe *Golicyn*, do Petersburga.

— Dnia 2 Stycznia to jest w Sobotę jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Jana *Szymanowskiego* odbędzie się Msza Ś-ta za spokój duszy Jego w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. 10 z rana, na którą pozostała żona z dziećmi uprzejmie zaprasza. (19185)

— W trzecią bolesną rocznicę śmierci Ludwika *Tilmes* odbędzie się wotywa o godz. 10 rano w Sobotę dnia 2 Stycznia w kościele Karola Boromeusza na którą pozostała matka i siostra pobożnych zapraszają. —8992—(19187)

— Dnia 28go b. m. i roku, zmarł ś. p. Ignacy *Boduszyński*, były Naczelnik Wydziału Sądowo-Policyjnego przy Zarządzie Ober-Policmajstra, ostatnio emeryt, w wieku lat 68. Zwłoki tego powszechnie szanowanego urzędnika, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski, z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

— W tych dniach powrócił z zagranicy do Warszawy Stanisław hrabia *Ostrowski*, Vice-Prezes Adm. Ogól. Warsz. Tow. Dobroczynności.

— Podajemy poniżej specyfikację dzieł sztuki rozlosowanych na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych: 1) pochód wojsk z czasów saskich — H. Pillatego, wygrał na Nr 416, pan Majewski Stanisław, obyw. ziem.; 2) dolina strążyska — Schouppego, w. na Nr 120 pan Niziński Ignacy; 3) hussarz — A. Zaleskiego, w. na Nr 853 pan Liedtke z Lublina; 4) pancernik — A. Zaleskiego, w. na Nr 297 p. Bertholdi Xawery; 5) krowa — Brodowskiego, w. na Nr 1028 p. Korytko Juljan; 6) kraj popołudniowy — M. Gierymskiego, w. na Nr 186 pan Tyszka Konstanty; 7) cyganie węgierscy — M. Gierymskiego, w. na Nr 870 pan Nakielski Marcelli; 8) kobieta z dzieckiem — Millera, w. na Nr 754 p. Niewiarowski Honorat; 9) kaplica batorowską — Gryglewskiego, w. na Nr 1018 p. Zembrzuski Jan; 10) Michał Anioł — L. Kurelli, w. Nr 156 p. Dobrzańska Michalina; 11) bitwa pod Warną — Sypniewskiego, w. na Nr 1307 pan Rakowiecki Wiktor; 12) powrót z pola — Szermentowskiego, w. na Nr 888 p. Boeniscz Franciszek; 13) góry nad Czarnym Stawem — Marszewskiego, w. na Nr 689 u Hurtiga w Kaliszu; 14) pożar w miasteczku — Kostrzewskiego, w. na Nr 461 p. Leszczyński Jan; 15) noc zimowa — H. Pillatego, w. ną Nr 355 p. Ruciński Stanisław; 16) Samo-Sierra—Kossaka, w. na N 1310 p. Górski Ludwik obyw.; 17) ból serca—Löfflera, w. na Nr. 872 p. Sobieszczański Franciszek; 18) powrót z wyprawy krzyż. — Brodowskiego, w. na Nr 330 pan Zwejgbaum Stanisław; 19) krajobraz karpacki — Schouppego, w. ną Nr 103 Jks. Gorzeliński Mikołaj; 20) Krupe w lubelskiem — Brajczewskiego, w. na Nr 1297 hr. Łubieńska Adela; 21) okolice Smolenia — Brzozowskiego, w. na Nr 418 p. Piekarski Teodozy; 22) polowanie — Suchodolskiego, w. na Nr 785 hr. Skarbek Józef; 23) igraszka dziatek — Gersona, w. na Nr 945 p. Baliński Stanisław; 24) Obersee — Maleckiego, w. na Nr 989 pan Gliński Ludomir; 25) hetman — A. Zaleskiego, w. na Nr 403 pan Piątkowski Bohdan; 26) kwiaty Nr 1 — P. Brynkowej, (sukcess) w. na Nr 472 p. Dobrodiejew Jan; 27) kwiaty Nr 2 — P. Brynkowej, w. na Nr 864 pani Stegeman Józefa; 28) kwiaty Nr 3 — P. Brynkowej, w. na Nr. 791 pan Heneberg Karol; 29) Stanisł. Jabłonowski — Sypniewskiego, w. na Nr 616 p. Majchrowski Wład.; 30) kropielnica — Hen. Stattlera, w. na Nr 54 p. Trębicki Stanisł.; 31) Zosia — Tegazzego, w. na Nr 649 u Hurtiga w Kaliszu; 32) krajobraz zimowy — Ruśkiewicza, w. ną Nr. 47 pan Cybulski Henryk; 33) wróżba — Kaczorowskiego, w. na Nr 278 p. Miniewski Bronisław.

Przed rozlosowaniem powyższem, zabrał głos szanowny Rektor Szkoły Głównej i wykazał w treściwych słowach kilka ważniejszych działań Komitetu, oraz w końcu zaprosił do assystencji przy losowaniu, spisywaniu i kontroli wyciągniętych numerów, panów: Fiszera, Strassburgera, Potkańskiego, Zahorowskiego i Bogowolskiego. Na zebraniu wczorajszem uczestniczyło kilkudziesięciu członków Towarzystwa.

— W gubernji kijowskiej, w powiecie zwiniogrodzkim, w odległości 10 wiorst od miasta powiatowego, w okolicy pełnej cukrowni, już od lat kilku, pisze „Gazeta Rolnicza", czyniono poszukiwania nad wynalezieniem węgla kamiennego. Obecnie, jak donoszą,

poszukiwania te mają się ku końcowi, a skutek ich taki, że wynaleziono na przestrzeni 400 morgów pokład węgla kamiennego brunatnego, gruby blizko na półtora sążnia. Przypuszczają, że będzie można dobyć rocznie z jakie 10,000 sążni kubicznych. O korzyściach zaś wynikających z tego odkrycia można nabrać wyobrażenia, gdy przypomnimy, że w tamtych okolicach bezleśnych, sążeń drzewa kosztuje 22 ruble, wówczas gdy sążeń kubiczny węgla będzie kosztował tylko 12 rubli.

— Potrzeba jest matką wynalazków; stare to przysłowie, ale trafne. Rok ubiegły donosi „Gazeta Rolnicza“, zapisał się na kartach dziejów ogólnych głodem, a na kartach dziejów wynalazków, rozmaitemi spostrzeżeniami nowemi lub wznowionemi. Do ostatnich należy rada, aby zabiegając głodowi, rozszerzyć hodowlę królików. Królik należy do bardzo płodnych zwierzątek. Samica rodzi ośm razy do roku, za każdym razem najmniej po cztery króliczęta. Cierpliwi zapewne Niemcy, obrachowali, że jedna para królików, po upływie czterech lat, wydaje potomstwa razem 1,250,000 sztuk. W istocie cyfra pokaźna. Mięso królika delikatne, smaczne i rozmaicie może być przyrządzane. Futerko choć nietrwałe, ale bardzo ciepłe, służy przytem jeszcze do ogrzewania człowieka. Wychów zaś królików bardzo łatwy, gdyż nie wymagają paszy wyborowej. Przed kilkoma laty słyszeliśmy, że w okolicach Warszawy ktoś chciał założyć hodowlę królików, wszystko to atoli poszło w zapomnienie, jak i wiele innych rzeczy pożytecznych. Dla chcących obznajmić się z racjonalną hodowlą królików, rekomendujemy dziełko wydane w roku 1861, przez Zygmunta Gawareckiego, pod tytułem: „Chów królików“, cena kop. 50 czyli (złp. 3 gr. 10).

— Od jednego z bezimiennych przyjaciół ludzkości, odebraliśmy list, rzucający myśl, zdaniem naszem nie tak niepraktyczną, aby jej podjąć i w czynie urzeczywistnić nie było można. Mamy już kuchnie ludowe, biedny będzie więc miał, przy pomocy boskiej, co jeść; trzeba tylko jeszcze, aby się miał w co ubrać i potemu należałoby zająć się przygotowaniem i stosownie urządzoną sprzedażą tanich a czystych i ciepłych ubiorów dla biednych. Z urządzeniem podobnego *Zakładu tanich ubiorów*, zaokrągliłaby się niejako działalność rozwinięta u nas w ostatnich czasach na polu dobroczynności publicznej.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Pewnego razu w kółku familijnem, gdy się zgadało o Tatrach, wyrwało mi się mimowoli życzenie „Czemuż ja tam jechać nie mogę!“ Od tej pory zauważyłem w żonie mojej jakąś zadumę na twarzy, nadto gdy dzieci zebrały się do spoczynku, ona godzinę lub dwie zamykała się z lampą, prosząc o chwilę spokoju. W niedługim czasie zauważyłem imie jej w jednem z pism tygodniowych, domyśliłem się zatem na pozór, co było celem jej samotnych, odebranych spoczynkowi godzin. Sława literacka, pomyślałem, a może chęć upiększenia zbyt skromnej na nasz stan garderoby, za otrzymane honorarjum. Tym czasem nadchodząca kolenda wywiodła mię z błędu, gdyż za nadejściem gwiazdki, żona składa mi około tysiąca złotych, to jest summę wszystkich swoich honorarjów na kolendę, z warunkiem, abym ją użył na wyjazd w ulubione Tatry, dla wzmocnienia nadwątlonych pracą sił. Czyn taki słabej, wątłej, obarczonej dziećmi kobiety, wydał mi się tak szlachetnym i budującym, że postanowiłem podzielić się nim z Redakcją pisma, którego jestem stałym prenumeratorem.—*A. P.*

— W tych dniach wyszło na widok publiczny, nakładem Redakcji „Gazety Rolniczej“ bardzo ważne dzieło, obejmujące 13 arkuszy druku in 4to, pod tytułem „Zarząd gospodarski.“ Napisał takowe znany z licznych prac w gałęzi literatury rolniczej, Leon Kąkolewski. Cena egzemplarza rs. 1. Dla prenumeratorów „Gazety Rolniczej“ zgłaszających się wprost do Redakcji, przy ulicy Solnej Nr 715, cena oznaczona na pół rubla. Skład główny w księgarni Centnerschwera, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, w domu Okęckiego.

— Na drodze żwirowej prowadzącej do Modlina, onegdaj wicher wyrwał z korzeniami kilkanaście starych nadwiślańskich topoli. W tamtejszej też okolicy w wielu miejscowościach, wicher porujnował zabudowania gospodarskie i poczynił szkody w ogrodach. Według notatek jednego z sędziwych warszawian, podobna onegdajszej burza, zdarzyła się w naszem mieście wśród lata 1790 r.

— Redaktor „Gazety Lekarskiej“ Dr Girsztowt, w skutek przypadkowego skaleczenia się, przy odbywaniu czynności sekcyjnej, zapadł w ciężką chorobę. Prawie wszyscy członkowie fakultetu lekarskiego tutejszej szkoły głównej, pośpieszyli z niesieniem pomocy szanownemu professorowi chirurgji teoretycznej.

— Oto jeszcze niektóre wiadomości o szkodach, zrządzonych przez onegdajszy wicher. Zerwane zostały dachy na domach: przy ulicy Grzybowskiej pod N-rem 1039 lit. B, na officynie posessji Sewerynów zwanej, na domu narożnym ulicy Pańskiej i Żelaznej, na jednym z budynków stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na domu p. Dobrskiej, przy ulicy Ciepłej; przewrócony mur possesji p. Röhra, przy ulicy Żelaznej, balkon domu, przy ulicy Rymarskiej, parkany przy ulicy Żelaznej i Prostej, gzéms wraz z poddaszkiem na cmentarzu przed kościołem Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, kilkadziesiąt drzew owocowych wysokocennych w ogrodzie prywatnym, przy ulicy Krochmalnej, pod N-rem 999, piękna i malownicza brzoza płacząca w Saskim ogrodzie, nieopodal wodozbioru (wyrwana z korzeniami), 12 sztuk rozmaitych drzew w tymże ogrodzie i t. d.

— Jak silną była burza onegdajsza, przytoczymy i ten szczegół, iż w jednym z handlów przy ulicy Marszałkowskiej naraz 18-cie szyb wybitych zostało, tak, że jak najspieszniej właściciel handlu zamknąć okiennice i sklep był przymuszony, na cały czas trwania burzy.

— Dalsze szczegóły o wypadkach wynikłych w skutek onegdajszej burzy, podajemy z urzędowego źródła: Na ulicy Stare-Miasto, starozakonny Haskel Kligerman, handlarz mięsa, przybyły z gminy Brudno powiatu Warszawskiego, zabity został na miejscu blachą zerwaną z dachu domu nr 35; star. Zelikowi Siedleckiemu krawcowi, kawał blachy z tegoż domu złamał lewą nogę. Siedlecki odesłany został do szpitala starozakonnych na kurację. — Na ulicy Nowolipie, Marjanna Kajak, lat 63 licząca, wyrobnica skaleczoną została niebezpiecznie w głowę i prawe ramie, spadłą z dachu blachą. — Na Lesznie, Ewa Wojdecka, żona malarza, mocno zranioną także została dachówką w głowę. Obie te kobiety, po udzieleniu im pomocy lekarskiej, wzięte przez familję do mieszkania na ku-

rację. — Prócz tego, skutkiem wiatru zerwane zostały zupełnie lub w części dachy i kominy ze 162 domów i dwóch kościołów: Śgo Antoniego i WW. ŚŚ., obaliło się 86 parkanów i 6 szop, w czterech domach zawaliły się ściany, a w b. zamku królewskim dwa kominy, nadto wyrwane zostały z korzeniem drzewa: w ogrodzie Saskim sztuk 12, Krasińskim 6, w alejach Ujazdowskich 14; w ogrodach Klubu ruskiego, szpitala Dzieciątka Jezus i wielu innych, po kilka sztuk, w parku zaś Łazienkowskim sztuk 60. Za rogatką Jerozolimską obalony został słup telegraficzny i zerwane dróty, nakoniec niezliczona ilość szyb w wielu domach powylatała.

— Burza panująca dnia 7go b. m. i roku, powaliła, jak się obecnie dowiadujemy, las w *Chlewiskach*, pod Szydłowcem, na przestrzeni mniej więcej takiej, jak Saski ogród w Warszawie.

— Nie mamy jeszcze dotychczas dokładnych wiadomości o przebiegu burzy wtorkowej. Zdaje się jednak, że musiała iść bardzo szerokim pasem, z okolic bowiem Warszawy donoszą nam o strasznych zniszczeniach w budynkach gospodarskich spowodowanych. Najgorzej ucierpiały dachy, których mnóstwo wicher poznosił. W ścianach także nawałnica mnóstwo wyłomów poczyniła, a niektóre parkany, ogrodzenia, budynki drewniane zniesione tak, że i śladu po nich nie pozostało. Wicher był silniejszy, zniszczenie większe, aniżeli podczas pierwszej owej nawałnicy z piorunami. Upraszamy czytelników „Kurjera“ na prowincji zamieszkałych, iżby zechcieli nas zawiadomić o szczegółowych wypadkach, ażeby można powziąść wyobrażenie o rozciągłości tej klęski, a zarazem określić ściśle, które miejscowości najbardziej dotkniętemi zostały.

— W okolicach Warszawy wybuchł księgosusz. Delegacje zjeżdżały już do miejsc dotkniętych tą klęską, celem doraźnego zaradzenia złemu. Spodziewać się należy, że przy przedsięwziętych surowych środkach ostrożności niszcząca ta epidemja ograniczy się na kilku tylko miejscowościach.

— Słyszeliśmy o powziętym zamiarze ponumerowania galerji i paradyzów w obu tutejszych teatrach, na wzór peterburgskich teatrów. Urzeczywistnienie podobnej myśli, byłoby bardzo praktycznem, ustałyby bowiem owe niebezpieczne dla żeber tłoki przy kassach, zdarzające się za każdem prawie ukazaniem się różowego afisza i uczęszczający do górnych sfer teatralnych sali, nie potrzebowaliby już wyczekiwać po parę godzin przy drzwiach i następnie ścigać się po wschodach dla zajęcia dogodnego miejsca.

— Między nazwiskami tych artystów, którzy otrzymali, bądź stypendja, bądź też zamówienia robót artystycznych, lub na dokończenie dzieł rozpoczętych, nie wymieniając wysokości wsparcia im udzielonego w Wiedniu, czytamy nazwiska: p. Stanisława Danieckiego, kompozytora, i p. Antoniego Kozakiewicza.

— Pan H. Hurtig, właściciel znanej księgarni w Kaliszu, nadesłał do kilku tutejszych redakcji pism perjodycznych, wiadomość, że z dniem 1 Stycznia 1869 roku, otwiera ekspedycje wszystkich pism czasowych wychodzących w Warszawie i zagranicą.

— Onegdaj w Cytadeli Aleksandrowskiej, Pantaleon Cyganków, żołnierz fortecznej artylerji, poróżniwszy się z Janem Łazowskim feldfeblem, skaleczył go niebezpiecznie nożem w szyję.—Feldfebel pozostawiony w tamecznym szpitalu na kuracji, żołnierza zaś przyaresztowano i zarządzono śledztwo. — Marjanna Andrysiewicz służąca, przybyła przed dwoma dniami do szpitala starozakonnych i przywieziona wczoraj do tegoż szpitala Chana Sura Podróżniak, lat 5 licząca, nagle zmarły. O wypadkach tych sąd właściwy zawiadomiony został i przez policję prowadzi się śledztwo — W młynie pod nr 2252, Djonizy Kormanowski robotnik przez nieostróżność wsunąwszy w koło nogę, złamał takową.—Na kurację odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus. —Nocy onegdajszej o godzinie 1½, w fabryce tabacznej pod nr 2327 przy ulicy Pawiej, w suszarni, z niewiadomej jeszcze przyczyny wybuchł pożar, lecz przez przybyłą straż ogniową natychmiast ugaszony został przez rozebranie palącego się już sufitu; fabryka jest assekurowana, straty nieznaczne. (G. P.)

— W miejse rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego roku, złożył JW. Inżynier Radca Stanu *Biergiel*, Inspektor dróg żelaznych w Królestwiu rsr. 5, z przeznaczeniem według uznania Redakcji dla ubogich—jakoż Redakcja przeznaczywszy rsr. 3 dla wdowy po rzemieślniku zmarłym na kamień, biednej i obarczonej dziećmi,—a rsr. 2 dla ubogiej i schorzałej wdowy po urzędniku, kwoty te już przez jednego z swych członków osobiście doręczyła.

— Następujące osoby raczyły nadesłać do redakcji „Kurjera Warszawskiego, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku: rs. 3 — Dr. Ludwik Natanson, dla W. T. Dobroczynności; rs. 6 — JW. R. R. Stanu Głębocki, dla W. T. Dobr.; rs. 3 — od W. Heleny Dyzmańskiej, dla W. T. Dobr.; rs. 2 — od JW. Konst. z Dębowskich Morawskiej, dla rodziny Kolowiczów; rs. 3 — od W. Rosińskiego, na obiady dla niezamożnych studentów Szkoły Głównej; rs. 15— od W. J. Blocha, dla W. T. Dobr.; rs. 3 — od JW. Jana i Maryi Zawiszów, dla ubogich, zostających pod opieką dam Towarzystwa Ś-go Wincentego a Paulo; rs. 3 — od Księgarzy Gebethnera i Wolffa, dla podupadłych artystów; rs. 1 — od W. Feliksa Gebethnera, dla podupadłych artystów; rs. 1 — od W. Józefy i Ludwika Milde, dla W. T. Dobr.; rs. 3 — od JW. Marszałkowej Kuczyńskiej, dla biednej rodziny D.; rs. 1—od JW. R. Stanu Aba Manulewicza-Meidan-Ouglu, dla wdowy W.; rs. 3 — od W. G. Sennewalda, dla domu sierot wyznania ewang.-augsb.; rs. 6 — od JWW. Ludwika i Pauliny z hr. Krasińskich Górskich, dla Tow. Dobr. na obiady dla ubogich; rs. 2 — od W. B. Węgierskiego, na kuchnie ludowe; rs. 3 — od W. Apollinarego Kątskiego z małżonką, do dyspozycji redakcji; rs. 3 — od W. Juljusza Kweisser, dla domu starców i sierot parafji ewang.-augsb.; rs. 3 — od W. Budzyńskiego Aleksandra do rozporządzenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności; rs. 2 — Eugenjusz Szaniawski z żoną, na kuchnie ludowe; Rs. 2— W. pułkownik Krukowski do rozporządzenia Towar. Dobr.; Rs. 2 — W. Eugenjusz Szamowski z żoną, na kuchnie ludowe; Rs. 1 — WW. Emanuel i Helena Matuszewscy, na instytucję jałmużniczą dla ubogich wstydzących się żebrać i Rs. 1 od tychże na Przytulisko; Rs. 2 — JW. R. R. S. Bagniewski, na ubogich do uznania Redakcji.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od K. P. kop: 25, na podziękowanie PANU BOGU za zdrowie;— od A. S. rs. 5, dla studentów Szkoły Gł:

— Urzędowa „Wiener Abend-Post“ pisze o Wieliczce: „Ponieważ według doniesienia zarządu soli w Wie-

liczce, nadspodziewanie mało wody przybyło w kopalni w ciągu zeszłego tygodnia, i ponieważ w skutek śpiesznego dostarczenia i ustawienia maszyn do wyciągania wody, przypływ w najbliższym czasie jeszcze bardziej wstrzymany będzie; ministerjum skarbu rozporządziło, aby dwie podmulone tamy uprzątnięte zostały, poczem z całą energją ma być rozpoczęte i wykonane przebicie ścian w poprzek, na długość około 80 sążni, aż do ziemi, dla postawienia tam nowej tamy z cegieł na cemencie i z gliny, o ile jeszcze pozwoli na to wznosząca się woda. Roboty te nie powstrzymają w niczem ustawienia maszyn do wyciągania wody, nad czem teraz pracują z całą energją".

— Przyjaciołom sztuki i talentu donosim o pochlebnem i zasłużonem uznaniu, z jakim abbé Franciszek Liszt wyraża się o jednej z większych kompozycji ulubionego we Lwowie pianisty i kompozytora, pana Ludwika Marka; wspomnimy tylko, że Liszt z powagą mistrza oceniając „Scherzo" (op. 10) na fortepian L. Marka, powiada: że utwór ten jest jednym z najinteresowniejszych i najlepszych kompozycji tegoczesnych, porównywa go ze scherzami Fryderyka Szopena i t. d. i dołącza p. Markowi różne notatki i warjanty do tej kompozycji.

— Już wspominaliśmy, że zakładanie fabryk i podniesienie handlu, ma być głównem zadaniem nowozałożonego towarzystwa przemysłowego i handlowego w Krakowie. Otóż pierwszą fabrykę, założoną przez to towarzystwo, ma być wielka przędzalnia lnu pod Krakowem, lecz fundusz zakładowy wynosi nie 600,000, ale 6,000,000 złr.

— D. 30 b. m., t. j. wczoraj we Lwowie przedstawiono na dochód pani Barbary Linkowskiej dramat z francuzkiego, p. t. „Marynarz gwardji."

— Cislitawski minister rolnictwa hr. Alfred Potocki, wydał nowe przepisy administracyjne odnoszące się do hodowli koni w Galicji. Celem tych przepisów jest ulepszenie rassy najszlachetniejszego ze zwierząt domowych. Jednocześnie hr. Rozwadowski mianowany został Inspektorem stad rządowych.

— W Poznaniu rozstała się z tym światem Stanisława z Chrzanowskich *Chrzanowska*, i w Jastrzębnikach pod Grodziskiem 93 letni Józef *Rivoli*.

— Sułtan Abdul-Assiz skomponował walca na fortepjan, i zamierza wydać go pod tytułem „Melancholja."

— Z końcem r. b., wychodzą z obiegu niektóre monety, z powodu nieodpowiedniej wartości, wbrew postanowieniom traktatu monetarnego, a mianowicie: francuzkie 1 i 2 frankówki z lat przed r. 1866; 50 i 20 centówki z przed roku 1864; belgijskie: wszystkie niższe od pięciofrankówek z popiersiem Leopolda I; szwajcarskie 1, 2 i ½ frankówki z lat 1850 i 1851; włoskie: wszystkie niższe od pięciofrankówek z przed roku 1863.

— Dzienniki donoszą, że hr. Bismarck, będąc przed świętami na wielkiem polowaniu u amtsratha Dietza w Barby, ubił 240 zajęcy.

— W dniu 2-m b. m. zmarł w Atenach, doczekawszy się sędziwej starości nauczyciel gimnastyki Pagonis, z przydomkiem „Jan, ojciec Grecji". Pomimo ośmdziesięciu lat, Pagonis codziennie odbywał przechadzki bez spoczynku, po sześć do ośmiu godzin. Umarł prawie nagle.

— Na rzece Ohio pod Warsaw'em, spotkały się dwa statki parowe ze stron przeciwnych całą siłą pary idące. Wypadek ten pisze „Gazeta Polska" sprowadził na jednym ze statków pożar nafty leżącej w beczkach na pokładzie, pożar, który i drugiemu statkowi się udzielił. Passażerowie, między któremi znajdował się i *Olle Bul*, skrzypek ze swem towarzystwem koncertowem, znaleźli się w ostateczności; wielu unikając ognia, skoczyło w wodę i potonęło, i do stu osób tym sposobem zginęło. Artyści wyżej wspomniani wyratowani zostali.

— Podajemy tu listę zmarłych w bieżącym roku najwyższych dostojników: król Ludwik Bawarski; Michał III Obrenowicz, książe serbski; księżna Cisterna, matka księżny Aosta; Ernest książe wirtembergski; jenerał Monagas, prezydent venezuelskiej rzeczypospolitej; Mehemed Ali Pasza, brat sułtana; Teodoros Negus abissyński; królowa Madagaskaru; Panony król syamski; księżna Szenraczydze, córka ostatniego monarchy Abbazji; Bib Doda książę mudytów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dzienniki angielskie nie przestają być surowemi w sądach swoich o Grecji i sceptykami co do skutków pośrednictwa mocarstw. Wolałyby, ażeby Turcja z Grecją rozprawiły się same z sobą, i to jak najprędzej. „Times" będący jak wiadomo organem negocjantów londyńskiego City, „Standard" monitor stronnictwa konserwatycznych torysów „Star" organ wyobrażeń radykalnych, i ludności roboczej zgadzają się w istocie na to, że myśl konferencji jest bardzo chwalebna, ale nie przyniesie pożądanego rezultatu.

Co do dzienników włoskich, te w ogóle oddają sprawiedliwość umiarkowaniu Porty, która poszanowaniem swojem względem mocarstw enropejskich dała niewątpliwe dowody zamiłowania pokoju. „Corresponden-cia italiana" nalega głównie na konieczność ograniczenia programu konferencji temi tylko punktami, które są spornemi pomiędzy Turcją a Grecją, i wyłączenia z dyskussji wszystkiego, co się odnosi do wewnętrznego położenia królestwa greckiego.

Według „Indépendance belge" jako podstawy narad w czasie zebrać się mających konferencji, służyć mają następujące punkty: Utrzymanie *status quo* na wyspie Kandji, zawieszenie groźnych w tureckiem ultimatum zapowiedzianych rozporządzeń i poparcie tych tureckich żądań, które zgodne są z słusznością.

„Wiedeńska Gazeta" zaprzecza w ostatnim swoim numerze wiadomości o odwołaniu dotychczasowego austrjackiego posła w Konstantynopolu, barona von Prokesch Osten, jak się zdaje w tym celu, ażeby naturalnym wnioskowaniom wyradzającym się z rozbioru dotychczasowej jego polityki zapobiedz. Tymczasem dla tych wnioskowań jest rzeczą najzupełniej obojętną, czy poseł już stanowczo odwołanym został, czy też tylko na obecną chwilę usunięto go z zajmowanego przezeń stanowiska. Jestto po prostu rzecz formy.

Jednym z najważniejszych powodów każących się spodziewać spokojnego rozwiązania kwestji jest to, od kilku dni można dostrzedz ostudzenia wojowniczego zapału zarówno w Grecji, jak w Turcji. Kiedy grecki minister spraw zagranicznych wyraził w Izbie nadzieję zgodnego załatwienia wiszącej kwestji, nikt mu tym razem nie przerwał... a co było dwa tygodnie temu? Turcja ze swej strony nie widać, aby się przysposabiała do wojny. Jeżeliby wbrew wszelkiemu oczekiwa-

niu, wypadki powikłały się jeszcze, wystąpi wówczas na linję bojową armja rumelijska, którego pierwszy korpus w Sofji, a drugi w Monastyrze: do tej chwili wszelako, wszystkie prowincje państwa ottomańskiego używają największej spokojności.

Po wykazaniu tych pocieszających objawów, nie możemy bez narażenia się na zarzut jednostajności i jałowego optymizmu zamilczeć o mniej wesołych wróżbach. I tak: Ali Pasza odmówił petycji kupców konstantynopolitańskich, proszących o cofnięcie rozporządzenia wydalającego greków osiadłych w Turcji ,oraz o zawieszeniu wzbronienia okrętom greckim przystepu do portów tureckich. Admirał Kiamil Pasza przybył z swą eskadra pod Syrę, a król grecki nakazał uruchomić wszystkie siły wojenne swojego państwa. Nakoniec depesza z Wiednia, zamieszczona w „Północno-Zachodniej Korrespondencji“ donosi, że rząd turecki, wyprzedzając wszelkie urzędowe zaprosiny, zastrzegł sobie usunięcie się od wszelkiego udziału w konferencji, której program nie byłby wprzód ułożonym. Dodał jeszcze, że nie przyjmie najmniejszej zmiany w pięciu punktach stawionych w ultimatnm, i nie dopuści żadnego rozbioru wewnętrznych spraw państwa.

Sprawy hiszpańskie również w wojennem stawiają się nam świetle. Kto jest w stanie powiedzieć w jakiem położeniu znajduje się rzeczywiście półwysep? Republikanie utrzymują, że odnieśli trjumf w siedmnastu stolicach Hiszpanji, że w piętnastu znacznych miastach głosy były podzielone, co zaś do Madrytu, Pampeluny, Segowji, że tam monarchiści mieli „tylko większość“, a przecież dzienniki rządowe i depesze, zaręczały za wygraną monarchistów. Dziś nawet monarchiczne organa przyznają zwycięztwo republikanom. „Politica“ naprzykład, donosi o przegranej swojego stronnictwa i usiłuje złagodzić jej znaczenie, przypisując ją tej okoliczności, iż monarchiści wstrzymali się od głosowania. Nie mamy jednak jeszcze rezultatu głosowania po wsiach, a stąd nie możemy określić na pewno, rzeczywistych sił każdego stronnictwa.

Przywrocenie więcej przyjaznych stosunków pomiędzy Hiszpanją, a rzeczamipospolitemi południowo-zachodniej Ameryki czyni pocieszające postępy. Jak donosi „Monitor“ rząd chilijski, zgodził się na wniosek prezydenta Flores'a, ażeby przywrócić stosunki handlowe między Hiszpanją, a rzecząpospolitą Ecuador: co się zaś tyczy samego Chili, to rząd zobowiązał się powstrzymać od wszelkiego nieprzyjacielskiego działania przeciwko hiszpańskim okrętom kupieckim, które na zasadzie najwyraźniejszego upoważnienia rządu rzeczypospolitej Ecuador uzbrojone, utrzymują stosunki handlowe z portami tej rzeczypospolitej, nie zatrzymując się wszakże, z wyjątkiem nieodbitej konieczności, w porcie chilijskim. Słychać, że jenerał Flores zażądał podobnegoż oświadczenia od rządu peruwiańskiego.

Najświeższe wiadomości o stanie rzeczy na wyspie Kubie, brzmią znów niepomyślnie dla hiszpańskiego rządu. Donoszą o silnym oddziale powstańców (podobno do 10,000 ludzi) oblegającym miasto Sant Jago. Wiadomość ta jest w zupełnej sprzeczności z poprzedniemi doniesieniami, zapewniającemi jak najrychlejsze pokonanie powstania przez wojska rządowe, które w życzliwości mieszkańców i wuformowanych ochotniczych hufcach tak skuteczne znalazły poparcie. Należy więc oczekiwać dalszego potwierdzenia co do zbyt nieprawdopodobnego wzrostu powstania, przeciw któremu przemawia także wylądowanie w tych czasach znacznych posiłków siły zbrojnej.

„Liberté“ zamieszcza list brata króla hiszpańskiego, don Henryka de Bourbon, w nader namiętnych napisany wyrazach, wymierzony przeciw ks. Montpensier, a wystosowany do członków rządu narodowego, w którym przyznając się do liberalnych i postępowych zasad, domaga się, aby mu przywrócono, odjęty przez ministerjum Narvaeza stopień officera marynarki, i aby dozwolono mu powrócić do Hiszpanji.

W Portugalji przesilenie ministerjalne jest nieuchronnem. Hr. Samodaes otrzymał tekę skarbu. Opinja publiczna przeciwną jest całemu składowi gabinetu, i wątpią, aby mógł się utrzymać.

Podana wczoraj przez nas wiadomość o śmierci wice-hrabiego de Païva, ministra portugalskiego przy dworach austrjackim i pruskim, rażonego apopleksją, sprawdza się. Zaledwie dwa tygodnie temu p. de Païva opuścił Paryż, gdzie reprezentował przez lat przeszło piętnaście rząd portugalski: był pełnym zdrowia w sile wieku i nic nie dawało przypuszczać tego smutnego wypadku.

Przykre nader wrażenie wywarł w Wiedniu artykuł „Lloyda“ peszteńskiego, w którym powiedziano bez ogródki, że Węgry nie wezmą się za broń i nie dadzą ani krajcara Austrji na wojnę z Prussami, chociażby nawet to mocarstwo przeszło linję Menu.

Pierwszy z parów angielskich, książę Norfolk w d. 26 b. m. doszedł swej pełnoletności. Pochodząc z katolickiej rodziny, dzień ten upamiętnił darem 50,000 funtów szterl. (300,000 rs. przeszło), na wybudowanie katolickiego kościoła.

W obec teraźniejszych zatargów pomiędzy Turcją a Grecją, Serbja nie wychodzi ze swojej pokojowej postawy i wyjść z niej nie myśli. Nikt w Serbji nie pragnie wojny. Kraj zajęty jest rozwojem instytucji konstytucyjnych. Rząd serbski jest bezsprzecznie najlepiej uorganizowany ze wszystkich na półwyspie bałkańskim. Finanse jego sa w dobrym stanie i budżet tegoroczny wykazuje przewyżkę dochodów nad wydatkami: wychowanie ludowe staranne, a owoce jego od lat kilku otrzymywane, są zdumiewające.

I w wojskowych też sprawach, Serbja nie pozostała po za sąsiadami. Ma wprawdzie dopiero zawiązek armji stałej, nieprzenoszący 2,500 ludzi, ale system milicyjny rozwinięty za to na wielką skalę. Pierwsze i drugie powołanie, wynoszą każde 60,000 ludzi. Pierwsze stanowi część armji ruchomej i opatrzone jest karabinami odtylcowemi, systemu Snydera. Fabrykacja broni odbywa się w kraju w dwóch arsenałach: w Kragujewaczu i Belgradu. Ogółem jest gotowych 400,000 sztuk broni, wypada zatem po cztery karabiny na głowę. Artyllerja obejmuje 40 baterji. Część ich posiada armaty górskie cztero-funtowe. Formują obecnie sześć pułków jazdy milicyjnej, korpus pionjerów, a pontony zamówiono w Gratzu. Co do wyćwiczenia milicji, można było przekonać się na tegorocznych manewrach w obozie pod Belgradem, że milicja pierwszego powołania doskonale jest przygotowaną do prowadzenia wojny. Każdy milicjant uzbrojony jest karabinem odtylcowym, oraz dwoma pistoletami i kindżałem za pasem. Za to zaprzęgi artylleryjskie nic nie warte i zawadzają swobodnym ruchom wojska: małe serbskie koniki, są zbyt słabe. Jazda milicyjna także nie właściwą do atakowania

w massie: jeźdźców łatwo wysadzić z siodła, ale jazda ta może wyświadczać wyborne przysługi w walkach z drobnemi oddziałami, odpowiedniejszemi Serbom, nad porządną batalją.

(Le Nord, W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Preuss Ztng, Indep., Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 30 Grudnia, god. 11 m. 10 w n.

Berlin.—„Prowinzial Correspondenz“ donosi, że Francja zaprosiła podpisane na traktacie paryzkim mocarstwa, a przyjęcie z ich strony nie ulega najmniejszej wątpliwości. Konferencja ma się wyłącznie naradzać nad zagodzeniem zatargów, a innych wschodnich kwestji nie dotykać. Konferencja rozpocznie swe posiedzenia 2 Stycznia.

Konstantynopol 30 Grudnia.—Rząd powstańczy tymczasowy i wszyscy powstańcy kandjoccy oświadczyli poddanie się swoje rządowi tureckiemu.

Paryż.—„Patrie“ i „Etendard“ utrzymują, że konferencja jest niezawodną. Pojednawcze usposobienia tak Turcji jak Grecji, zapewniają pomyślny rezultat.

— Wczoraj zakończył życie w Ozorkowie, przeżywszy niespełna lat 36, ś. p. Adolf *Werner*, właściciel dóbr Karsznice w pow: łęczyckim. Pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym w Ozorkowie, odbędzie się w Sobotę dnia 2go Stycznia r. p., o czem donosi się do wiadomości licznych Krewnych i Przyjaciół zmarłego. —9004— (19,167)

— Dnia 17 b. m. i r., zmarł we wsi Mniewo (powiat kolski, gub. kaliska), Jan *Zielonka*, obywatel ziemski, w wieku lat 85.

C A R M O U C H E.

Zmarły niedawno w Paryżu, wodewilista Carmouche, tak zakończył swój testament:

„Pragnę, ażeby ceremonja mojego pogrzebu odbyła się jak najszybciej, gdyż się obawiam, ażeby obecni na niej przyjaciele nie podostawali czasem... kataru.“

Nieboszczyk Carmouche znanym był w Paryżu, nietylko z udatnych wodewilów, ale i z wesołego humoru, oraz z pojedynków.

O jednym z pojedynków jego krąży taka anegdota, że kula z pistoletu przeciwnika trafiła wodewilistę w piersi, ale znajdująca się w jego kieszeni sztuka srebrna pięcio-frankowa, ocaliła mu życie.

Usłyszawszy o tym szczęśliwym trafie, jeden z przyjaciół Carmouche'a rzekł:

— Już to ja w takim wypadku, z pewnościąbym śmierć poniósł, bo kula nie miałaby się o co odbić.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Kursy Wieczorne w Instytucie (Konserwatorjum) Muzycznym Warszawskim.

Dla amatorów i amatorek muzyki urządzone, po przerwie spowodowanej świętami, znów się rozpoczną w dalszym ciągu, w dniu 3 (15) Stycznia 1869 r. i będą się odbywać, jak dotąd *w Piątki* i *Poniedziałki* od godziny 6-tej do 8-ej. Zapisy zamknięte będą z dniem 2 (14) Stycznia. Opłata miesięczna na *Śpiew*, *Fortepian*, *Skrzypce* i t. p. wynosi *rs. 4* za każdy przedmiot z osobna. Życzący zapisać się na Kursy Wieczorne, mogą się zgłosić do Kancellarji Instytutu każdodziennie od godz. 9-tej do 12-tej z rana i od 5-ej do 7-ej wieczorem, prócz dni świątecznych.

Dyrektor Instytutu, Apolinary *Kątski.*

— Doktor Brzozowski przeniósł się z Warszawy do Płocka, obrał mieszkanie na ulicy Tumskiej w domu W-go Grabowskiego, przyjmuje chorych codziennie, od godz. 10 rano i między 3 a 5 po południu.

(1—1) —8996—(19110)

— Choroby Rheumatyczne, Arthrityczne, Skrofuliczne i Syfilityczne, zastarzałe, a nawet i komplikowane leczy radykalnie medyk *Goldrath*, praktykujący akuszer i operator. Mieszka na Nalewkach, Nr 33 (2250), mieszkania Ner 9, przyjmuje chorych u siebie, rano od godziny 9ej do 11tej, po południu od godziny 2 do 4ej, a ubogich gratis.

(5—15) —8550—

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, narośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn, ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062*, od 8 do $9^1/_2$ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (13—14) —7728—(16,023)

— W Towarzystwie „Harmonia“ w przyszłą Sobotę to jest dnia 2 Stycznia 1869 r. da się słyszeć pp. Członkom Towarzystwa sławny kwartet Braci Müllerów.

Bilety dla Członków i ich rodzin po *kop. 60* od osoby, oraz dla gości przez nich wprowadzonych po *Rs. 1* wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej.

Koncert rozpocznie się o godz. 8-ej z wieczora.

(2—3) —8986—(19090)

— Widowiska truppy japończyków, dziś nie będzie—jutro dwa przedstawienia, jedno o godz. 4ej po południu—a drugie o 7ej wieczorem.

DONIESIENIA.

Dom Kommisowo-Ekspedycyjny
BERNARDA SOMMERFELDA

Ulica Dzika, róg Pawiej, Nr 2320, otrzymał znaczny transport **Filcu angielskiego** na pokrycie dachów, z jednej z pierwszorzędnych fabryk angielskich. Sprzedaje takowy po cenie nader umiarkowanej.
(1—3) —8994—(19,140)

Bilety Wizytowe a la Minute!
wykonywają się w Składzie Papieru
K. WOYCZYŃSKIEGO,
nie tylko Bilety i Adressy, ale nadto Blankiety i Druki na kopertach, **na poczekaniu**. (14—20) —7419—(16565)

Dziś, to jest we Czwartek, na zakończenie starego roku danym będzie
BAL KOSTJUMOWY,
w Apartamentach 1-go piętra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rzęsistem oświetleniu Salonów, na którym **Orkiestra** z 15 osób złożona pod dyrekcją Pana Szulca grać będzie, a dla odpoczynku Szanownych gości po tańcu, został urządzony **Ogród zimowy**.
Bufet należycie zaopatrzony w potrawy i napoje.
(2—27) —8960—(19,049)



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(56—0) —7056—(15761)

DOMINA do wynajęcia,
zupełnie nowe, w Magazynie **S. Dziecheińskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 486a.
(1—6) —8997—(19,157)



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (64—0) —7002—(15574)

Kursy Publiczne Języka Ruskiego.
Za pozwoleniem Zwierzchności Radca Dworu Pan v. Bulmerincq, Nauczyciel Języka i Literatury Ruskiej w Szkole Głównej Niemieckiej, zamierza w mieszkaniu swojem otworzyć Kursy publiczne języka ruskiego.

Praktyczne ćwiczenia w języku ruskim będą dwojakiego rodzaju: 1mo, We Wtorki i Piątki, od godziny 6ej do 7½ wieczorem dla początkujących. 2do, We Środy i Soboty, w tychże godzinach dla takich, którzy wprawdzie już obeznani z językiem ruskim, ale w wymawianiu i doborze wyrazów nie mają jeszcze dostatecznej wprawy; przytem będą objaśnienia reguł grammatycznych i czytanie lżejszych autorów.

Kurs składa się z 20stu lekcji, a wynagrodzenie za niego wynosi Rs. 10.

Bliższą wiadomość udzieli Pan von Bulmerincq, w mieszkaniu swojem, ulica Widok Nr 17 (nowy), codziennie od godziny 3ej do 6ej po południu. (1—3) —8998—(19050)

Ktoby miał do odstąpienia
Kassę ognio-trwałą,
zechce pozostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. W. G. (1—1) —9007—(19184)

Certy wędzone, **Szproty** i **Łosoś**, **Pastiły** cukrowe, różnoowocowe, **Szynki** bez kości i różne **Salami**, **Półgąski**. **Ozory** marynowane i **Pasztety**, codziennie na funty po kop. 75, w Składzie Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.
(2—5) —8957—(19,115)

W dniu onegdajszym, idąc wieczorem ulicami Elektoralną i Senatorską, na Plac Teatralny, zgubiony został
PAKIECIK,
w którym znajdowały się **Kolczyki i Broszka** stalowe, Rękawki ze Spinkami, dwa Kołnierzyki i Kokarda z Paskiem od sukni damskiej. Łaskawy Znalazca raczy takowy odnieść, z a n a g r o d ą, jeżeli żądać będzie, pod Nr 761 przy ulicy Chłodnej, Nr 5 mieszkania.
(1—1) —9005—(19188)

Istniejący od lat kilku na Nowym-Świecie Nr 1310, w domu Wgo Toeplitza, naprzeciwko Zakładu Štej Marty,
SKLEP z PIECZYWEM,
wraz ze stosownie urządzonem Mieszkaniem, z napisem na szybie:
„KAWA WIEJSKA,"
poleca się tak Paniom, jak i Panom, z prawdziwie dobrą **Kawą** ze śmietanką i czarną, **Czekoladą** i **Herbatą**, po cenie bardzo umiarkowanej.
(1—3) —9003—(19186)

TEATR WIELKI.
Dziś: **HALKA.**
Jutro: **ROBERT i BERTRAND.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Postanowienia.**—(pierwszy raz) **Zięć Pana Poirier.**

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie przedstawienie Professora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia.**
Całkiem nowy program i **Młyn do odmładzania starych bab.** (60—0) —8007— (15425).

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika. (22—0) —8282—(17355)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (56—0)—7138—(15885)

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 30 Grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 70 do rs. 6 kop. 75; żyta od rs. 5 k. 5 do rs: 5 k: 15; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 50; owsa od rs. 2 kop: 77 do rs. 3 kop: —; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 5.

Okowity płacono, dnia 30 Grudnia, za wiadro od rs. 2 k. 51 do rs. 2 k. 61; za gar: od rs:—k. 83½ do rs: — k. 85.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 289.

Czwartek.— Dnia 19 (31) Grudnia. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Gąsowski Paweł oby: z Miastkowa nr 1066 lit: L; Hildebrand Karol Archiwista z Wrocławia nr 1583n; Kobyłecki Eugen: oby: z Częstochowa nr 1065; Łukomski Wacław urzędnik z Radoma nr 1208; Piotrowski Winc: oby: z Wołyuia nr 1335; Pilchowski Fran: z Łęczycy nr 1107a; Szczepański Aleks: oby: z zagranicy nr 1403; Szczyciński Stan: obywatel z Nieborowa nr 1076.

Wyjechali z Warszawy:

Korulski Pelagjusz oby: do Turow; Kempner Edward oby: do Częstochowa; Sokołowski Fran: oby: do Rusi.

Wiadomości Literackie:

— **Opiekun Domowy** Ner 51, wyszedł z druku i zawiera: Słówko o miłosierdziu; Mejerbeer (z portretem); Smutna (obrazek wiersz), przez Wiktora Gomulickiego; Rozkosz smutku, (wiersz), przez Juljana Korsaka; Biała Róża (ustęp z pamiętników lwa, (powieść), przez Emilję Leję; Sanie ręczne (z dwoma drzeworytami); Rozmaitości.

DONIESIENIA.

Zarząd Księzswa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w biórze tegoż Zarządu w Łyszkowicach, w powiecie Łowickim w dniu 30 Grudnia 1868 (11 Stycznia 1869) r, począwszy od godziny 12 w południe. odbywać się będzie licytacja in minus na dostawę różnych produktów w ciągu roku 1869, jako to: furażu dla koni przy pałacu w Skierniewicach, na karm dla bażantów w bażantarni i innego ptastwa, a mianowicie:

a. Siana mniej więcej rocznie centnarów 275.
b. Słomy żytniej prostej, centnarów 144.
c. Pszenicy mniej więcej czetwerti 28.
d. Jęczmienia . . . . 18.
e. Owsa . . . . ; 122.
f. Tatarki. . . . , ... 1.
g. Prosa . . . . ½.
h. Kaszy jaglanej . . . . . . 2.
i. Jaj kurzych świeżych kóp . . 140.

Licytacja rozpocznie się in minus od cen następujących:

Na centnar siana od rs. 1.
Na centnar słomy, od kop. 90.
Na czetwert pszenicy, od rs. 12.
Na czetwert jęczmienia, od rs. 8.
Na czetwert owsa, od rs. 5 kop. 50.
Na czetwert tatarki, od rs. 8 kop 90.
Na czetwert prosa, od rs. 7 kop. 90.

Na czetwert kaszy jaglanej, od rs. 15.
Kopa jaj od kop. 90.

Produkta dostawiać się mające, winny być czyste i zdrowe, akuratnie na oznaczony czas jak entreprener wezwany będzie do Skierniewic, Zwierzyńca i Bażantarni, własnym kosztem entreprenera dostawione.

Zapłata za dostawę dopełnianą będzie z kassy Księztwa Łowickiego kwartalnemi ratami, po podaniu likwidacji zgodnej z cenami, po jakich entreprener dostawy się podejmie i usprawiedliwionej kwitami odbierających.

Wzywa zatem osoby mające chęć podjęcia się tej dostawy, iżby w terminie oznaczonym do licytacji przybyły, zaopatrzywszy się w wadium rs. 100, które utrzymującemu się przy licytacji, na kaucję zatrzymane zostanie, a innym zaraz po licytacji zwrócone będzie.

Łyszkowice, dnia 10 (22) Grudnia 1868 r.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,
Radca Kollegjalny, Stefanowicz.
Sekretarz, Dzierżanowski.

(2—3) —8902—(D. W.)

Rząd Gubernjalny Warszawski

Z powodu niedojścia do skutku licytacji oznaczonej na dzień 9 (21) Grudnia r. b. Rząd Gubernjalny ogłasza niniejszem, że dnia 23 Grudnia 1868 r. (4 Stycznia 1869 r) o godzinie 12 w południe, odbędzie się będzie licytacja głośna in minus w Warszawskim Rządzie Gubernjalnym, na dostawę około 400 pudów konópi dla fabryki Warszawskiego więzienia Kryminalnego i około 30 pudów lnu dla przędzalni więzienia w Brestiu Kujawskim, w ciągu roku jednego, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do tegoż dnia 1870 r.

Licytacja zacznie się od podwyższonej ceny po rs 5 kop. 37½, za pud konopi i po rs. 8 kop. 75, za pud lnu.

Warunki dostawy każdodziennie przejrzane być mogą w godzinach biurowych wyjąwszy dni świątecznych i galowych w sali audjencjonalnej Rządu Gubernjalnego.

Vice-Gubernator **Daniłow**.
Radca, **Puchalski**.
Starszy Referent, **Janowski**.

(1—1) —8944—(D. W)

Syndycy tymczasowi Massy Upadłości Domu Handlowego pod firmą Lewin Rosenthal, oraz Lai Rosenthal i Borucha Bramsohn, ogłaszają niniejszem, iż dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r. i następnych dni t. r., o godzinie 1ej z południa, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, w wozowni, w dziedzińcu, sprzedanym będzie przez publiczną licytację, **Chmiel** krajowy, około 6,200 funtów, w całości lub w częściowych partjach, a to za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

Warszawa, d. 17 (29) Grudnia 1868 r.

Juljan Czajkowski, Patron.
Daniel Perlmutter.

(1—1) —8974—(D. W.)



Podpisany Patron zawiadamia niniejszem, iż w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, sprzedane będą w drodze przymusowego wywłaszczenia, następujące **NIERUCHOMOŚCI**:

I. W dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r., o godzinie 10ej z rana, **Nieruchomość** Nr 2737/4, w Pradze przy Warszawie przy ulicy Moskiewskiej położona, składająca się: z Domu frontowego, dwóch Oficyn i innych Zabudowań drewnianych, oraz z Ogrodu warzywnego i owocowego, łokci kw. 48,516. Dochód z mieszkań czyni rs. 686 rocznie, obok dochodu z ogrodu osięgnąć się mogącego. Licytacja zacznie się od summy rs. 8,723 kop. 38, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 1,200.

II. W dniu 30 Grudnia (11) Stycznia 1868/9 r, **Dobra Ziemskie** Moskwa z przyległościami, w Powiecie Brezińskim sytuowane, obejmujące rozległości przeszło dziesiatyn 195 (włók 13), odległe od miasta powiatowego Brezin wiorst 7, od stacji kolei żelaznej w Rokicinach wiorst 15, od miasta Łodzi wiorst 12. Licytacja zacznie się od summy rs. 9,771 kop. 53⅓, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, a na wadjum potrzeba złożyć rs. 2,000.

III. W dniu 2 (14) Stycznia 1869 r, **Dobra Ziemskie** Swędów Szlachecki w Okręgu Brezińskim położone, a raczej reszta tych dóbr, po uwłaszczeniu kolonistów pozostała, t. j. prawo pobierania czynszów od młynarza z gruntu, młyna, stawu i rybołóstwa, rs. 60 rocznie, oraz od propinatora z gruntu i karczem, rs. 18 rocznie. Licytacja zacznie się od summy rs. 1,040, jako ⅔ części szacunku przez Trybunał stosownie do taksy biegłych ustanowionego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 250.

IV W dniu 3 (15) Stycznia 1869 r., **Nieruchomość** Nr 2491A, w Warszawie przy zbiegu ulic Gęsiej i Smoczej położona, składająca się z Domu murowanego o parterze i piętrze, dwóch Domów drewnianych, parterowych, dwóch Oficyn drewnianych parterowych, oraz innych Zabudowań, Gruntu około łokci kw. 5,400 zawierająca, czyniąca dochodu rocznie rs. 2,120. Licytacja zacznie się od summy rs. 16,500, jako ⅔ części szacunku w hypotece objawionego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 2,000.

V. W dniu 3 (15) Stycznia 1869 r., **Nieruchomość** Nr 2369A, w Warszawie przy ulicy Dzielnej położona, składająca się z Domu frontowego, parterowego, drewnianego, oraz innych Zabudowań, czyniąca dochodu rocznie rs 750. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,335 kop. 31, jako ⅔ części obniżonego Wyrokiem Trybunału szacunku, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 1,000.

Juljan Czajkowski, Patron.

(1—1) —8973—(D. W.)

UWIADOMIENIE

Z HANDLU WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH

F. SPRINGERA,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej i rogu Szkolnej, pod Nr 1328.

Poleca się z doborem Win i t. p.

	Cena Butelki	Cena Garnca.
Wino Węgierskie z roku 1866 i starsze, od kop.	45 do rs. 12 kop	— od rs. 2 kop. 25 do rs. 6.
„ Bordoskie Czerwone i Białe „	40 „ 6 „	— „ 2 „ — „ 5.
„ Reńskie . . . . „	60 „ 6 „	— „ 3 „ — „ 6.
„ Mosel . . . . „	60 „ 2 „ 50	„ 3 „ — „ 6.
„ Burgundzkie Białe i Czerwone . „	60 „ 3 „ 60.	
„ Szampańskie . . . od rs. 2 „	50 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie.

Araki, Rumy i Cognac, Londyńskie, Likwory francuzkie, Pasztety Sztrasburgskie, Owoce w cukrze, Konserwy francuzkie, Sery w różnych gatunkach; Buljon, Musztardy, Szparagi, Champignons, Groszek francuzki, Trufle, Minogi, Sardynki, Soki Ananasowe i inne, Karmelki angielskie, Roks i Drops, Migdały a la Princesse, Rodzenki Malaga, Prunelle i Figi, Oliwa Prowancka, Octy francukie, Miody, Śliwowica, Kawior, Śledzie i t. p.

HERBATA w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Osobom z prowincji, które będą raczyły nadsyłać obstalunki do Handlu, życzenia ich z całą sumiennością i akuratnością wypełniane będą. (2—3) —8977—(16,092)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PP. GRIMAULT et C[ie] Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Środek ten zawiera jod w ścisłem połączeniu z sokiem roślin anti-skorbutycznych jakiemi są: chrzan, rzeżucha, etc., których skuteczność jest powszechnie znaną, a w których to jod znajduje się w stanie naturalnym. Z tego to właśnie względu zastępuje on Tran ze Stokfiszu, którego smak jest nieznośny i trudny do strawienia. Nieoceniony jest w leczeniu dzieci cierpiących na **lymfatyzm i krzywienie się kości pacierzowej**, przeciw **nabrzmieniu gruczołów szyi, strupów na głowie i obliczu.** Toniczny i czyszczący zarazem **wzbudza apetyt, ułatwia trawienie, powraca tkankom ciała ich jędrność naturalną,** przepisuje się często przez lekarzy **w początkach suchot.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(8—32) —7756—(16918)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Niecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem plam: z jedwabiu, aksamitu, atłasu, wszelkiej garderoby damskiej i męzkiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(17—0) —7444—(16,430)



Sprzedaż **TRYKÓW** w Dębowej Łące, pod Briesen, w Zachodnich Prussach, w dniu 21 Stycznia 1869 r., o godzinie 1szej z południa, sprzedane będą:

39 Tryków czystej krwi Rambouillet.

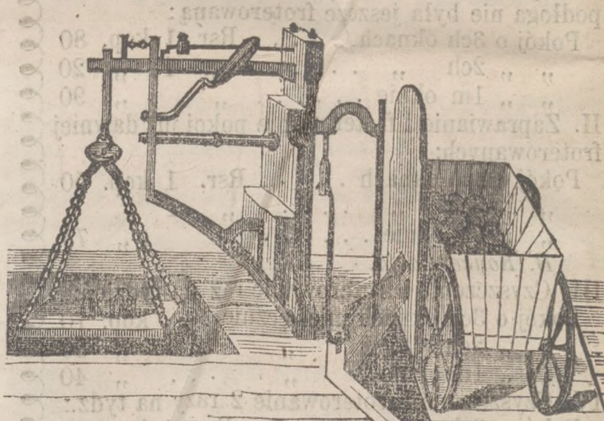
Rodowody rozsyłają się na żądanie.

H. v. Hennig.

(6—10) —8629—(18599)

August Sowady, poddany pruski, Ogrodnik Botanik, będąc w obowiązkach u JW. Miączyńskiego, Właściciela Dóbr Rudniki, bez przerwy lat 16, obok tego posiadający zaszczytne świadectwa, pragnie przyjąć obowiązek **OGRODNIKA**. Przytem potrafi urządzać Ogródki tak spacerowe, jak też i inne. Życzący sobie go przyjąć, zechce adresować do Rudnik, przez Praszkę, do Augusta Sowady.

(1—3) —8999—(19165)



Wyłączna sprzedaż WĘGLI Kamiennych

na pudy, w Składzie

L. LANDSTEINA,

w Alejach Jerozolimskich, wprost Magazynów Drogi Żelaznej, W. W. i Bydgoskiej, Nr 1582*e* (nowy 33).

Kasując sprzedaż na miarę, urządziłem wagę decymalną tak zwaną pomostową, na którą fura wjeżdża, a po starowaniu fury, naładowane Węgle powtórny raz ważone będą.

Cena następująca:

Za pud w najlepszym gatunku, Kop. 14, z odstawą.
Za pud w gorszym gatunku, Kop. 13, z odstawą.
Za pud w kostkowym gatunku, Kop. 11, z odstawą.

PP. Fabrykantom zabierającym na własne fury, odlicza się $1/2$ Kopiejki od puda.

Nadmieniam przytem, iż zakupione Węgle zaraz w obec kupującego ważone i odstawione będą.

Sprzedaż **DRZEWA** po znacznie zniżonej cenie.

(3—10) —8947—(19059)

KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

NA ŻYCIE, ORAZ POSAGOWE

z kombinacjami w kraju naszym dotychczas nieznanemi w ces. król. uprzywilejowanem Tryestyńsko-Weneckiem Towarzystwie Ubezpieczeń

ASSICURAZIONI GENERALI,

założonem w roku 1831, zostającem pod kontrolą właściwych Rządów, **ze wszystkich podobnych zakładów najwięcej rozpowszechnionem na kontynencie Europejskim.**

Fundusz gwarancyjny Towarzystwa we większej części na nieruchomościach ulokowany, wynosi podług bilansu w Listopadzie r. b. ogłoszonego blizko:

28 MILJONÓW GULDENÓW AUSTRJACKĄ MONETĄ

a mianowicie kapitału zakładowego	4,200,000
kapitału rezerwowego	1,284,200
funduszu rezerwowego na pokrycie bież. ubezpieczeń	13,794,020
rocznego dochodu ze składek i procentów	8,528,129

Summa przez Towarzystwo po koniec 1866 wypłacona tytułem wynagrodzeń dochodzi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych . . . . . guld. austr. mon. 67,756,411. 47.

Dywidenda zaś, czyli **obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych wynosi**

W ROKU BIEŻĄCYM 78¼ %

Przy asekuracji **od ognia** może każdy żądający ubezpieczenia prawem dozwolonego, dający rękojmię porządku i oględności na **wyjątkowo korzystne warunki** z wszelką pewnością liczyć.

Na wypadek strat, Towarzystwo zachowuje wzorowe postępowanie tak w obliczeniu należytości jako też śpiesznem jej płaceniu; nie było zatem w Królestwie wypadku, **ażeby ktokolwiek z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.**

Ustawy obowiązujące zaspokajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tego Towarzystwa, niema ewentualności, któraby przyprowadzić mogła do materjalnej niemożności uiszczenia się z zobowiązań.

Bliższe informacje udzielają tak PP. Ajenci specjalni, jako też sam akredytowany Reprezentant Towarzystwa

OBER-INSPEKTOR

JULJUSZ K. OSTROWSKI.

Biuro Centralne dla Królestwa Polskiego przeniesionem zostało z ulicy Mazowieckiej na Senatorską, pod Nr 471c, plac obok Resursy Kupieckiej.

(13—24) —4106—(9390)

Rsr. 6450,

Zaraz jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki Domu w Warszawie.— Osoba życząca wypożyczyć takową summę, zechce dla bliższego porozumienia się, zostawić swój adres, w opieczętowanej kopercie, pod znakami G. O. M. S., w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(4—5) —8,917— (18,985)

Urządzenie Sklepowe

po Handlu Korzennym, zupełnie nowe, jest do odstąpienia w każdym czasie za cenę przystępną. Wiadomość pod № 1392, nowy Nr 22; przy ulicy Marszałkowskiej. Stróż wskaże.

(3—3) —8935—(19038)

Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu.** Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —8938—(13321)

FABRYKA PAPIERÓW KOLOROWYCH

M BEHAGHEL.

przy ulicy Marjańskiej, pod Numerem 1087.

Zaleca Szanownej Publiczności, oprócz zwyczajniejszych fabrykatów, szczególniej **wszelkie gatunki** tak prassowanych jak nieprassowanych **Papierów złoconych i srebrnych**, oraz dla **Panów Cukierników** tak nazwane „**Papiere mit Folie**“ w żywych kolorach anillinowych na srebrnym gruncie, po cenach nader przystępnych.

(4—6) —8800—(18,831)

PĄCZKI.

We Czwartek dnia 31go b. r., jako w wigilję Nowego Roku 1869, jako też i przez cały karnawał, dostać będzie można najdelikatniejszych i na świeżem maśle smażonych **Pączków**, napełnionych konfiturami najlepszemi, sztuka po Kop. 3, które Szanowna Publiczność ciągle świeże i gotowe znajdzie w mojej Cukierni.— NB. Dostać także można u mnie codzień świeżych, a przez Szanowną Publiczność tak ulubionych **Strucli** maślanych i makowych.

C. E. Wedel, ulica Miodowa Nr 484.

(3—3) —8945—(19036)



KALAFJORY

WARSZAWSKIE,



i **Kapusty Brukselskie**

można dostać po cenie umiarkowanej w Składzie Nasion i Kwiatów **BRACI BARDET**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 468, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego. Tamże można zawsze dostać **Bukietów** z kwiatów świeżych na zamówienia.

(3—3) —8946—(19,047)



Nagrody Rs. pięć.

W Poniedziałek, t. j. dnia 28go b. m., przechodząc ulicami: Marszałkowską, Królewską i Krakowskiem-Przedmieściem, do Zygmunta, zgubiono

Zegarek damski złoty cylinder,

o dwóch kopertach; na jednej z nich emaljowany napis: Souvenir. Łaskawy Znalazca raczy adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami S. P., Praga, Nr 276. (2—3) —8969—(19100)

WAPNO LASOWANE

od kilku miesięcy w dołach leżące, doskonale zlasowane, zdatne do naprawy dachów, Skład Wapna Kleczeńskiego, przy Alei Jerozolimskiej Nr 41, wprost Zabudowań Espedycji Drogi Żelaznej, sprzedaje na łokcie kubiczne. Nawet jeden łokieć może być odstawiony, tylko odstawa jednego łokcia kosztuje tyle co i całej skrzyni, to jest około Kopiejek pięćdziesiąt, stosownie do odległości.

(2—3) —8975—(19109)

Kucharz wypraktykowany,

bezżenny, posiadający dobre świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek takowy na prowincję. Wiadomość w Kantorze Służących przy ulicy Podwal Nr 525, gdzie Wydział Kontroli Służących. (1—1) —8985—(19124)

Do wynajęcia

DOM OSOBNY,

piętrowy, murowany, z podwórzem i zabudowaniami, zajęty obecnie przez Fabrykę Tabaczną, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1869 r. na takąż Fabrykę lub t. p. zakład, przy ulicy Koszyki, pod Nr 1753ab, za bardzo przystępną cenę.

Wiadomość w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego, naprzeciw statuy Kopernika.

(2—3) —8954—(19,108)

OSOBA posiadająca języki: Francuzki, Niemiecki, Ruski i Polski, życzy udzielać parę godzin **KORREPETYCJI**. Osoby interessowane raczą zostawić swoje adressy pod lit. S. L., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ lub się udać na Nowe-Miasto pod Nr 356, do Właściciela domu. (1—3) —9001—(19163)

Życzący podjąć się dostawy Mięsa na rok następny dla Pułku Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku, raczą się stawić w Officerskiej Jadalni w Koszarach Wołyńskich, na mającą się odbyć w dniu 2 Stycznia (21 Grudnia), o godzinie 11ej rano, licytację, i 5 Stycznia (24 Grudnia), o tejże godzinie, na licytację powtórną.

(1—3) —8990—(D. W.)

Ktoby sobie życzył nabyć

Płaszcz futrzany szopowy,

zechce się zgłosić pod Nr 66, na Starem-Mieście, na drugie piętro, Nr 3 mieszkania. (1—2) —9002—(19164)



ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI



EMANUELA DREYSOHN,

przy ulicy Miodowej vis à vis Sądu Apellacyjnego, Nr 489a.

Po powrocie właściciela z zagranicy, skład powyższy zaopatrzony został w **wielki wybór** różnorodnych **Zegarków** złotych i srebrnych kieszonkowych, z najcelniejszych fabryk, oraz **Dewizek** najgustowniejszych, regulatorów i zegarów bronzowych paryzkich, po cenach dotąd niepraktykowanych, z czem ma zaszczyt polecić się prześwietnej Publiczności.

(4—6) —8806—(18,832)

GŁOWNY SKŁAD

MASZYN DO SZYCIA,

NA NOWYM-ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO WPROST KOPERNIKA,



posiada Maszyny do szycia bielizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgskiej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębuówką i takowe sprzedaje od rs. 75 i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaje się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowo wynaleziony obrębiacz na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp. i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburgskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne.

(13—13) —6792— (5957)

POŻYCZKA LOTERYJNA ROSSYJSKA
I-ej EMISSJI.

Ciągnienie tej pożyczki odbędzie się w Petersburgu **dnia 2 (14) Stycznia 1869 roku.**
Główne wygrane są: **Rsr. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000. 3 po 10,000**, i wiele pomniejszych.
w obu moich kantorach:
na Krakowskiem Przedmieściu wprost b. odwachu, i
na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.
można nabyć powyższą pożyczkę za zaliczeniem **Rsr. 20** na każdą akcję; resztującą zaś należność rozkładam, stosownie do życzenia **na 6, 12 lub 18 rat** miesięcznych i wydaję na takową zakupioną akcję stosowne świadectwo na stemplu z wymienieniem Numeru i Serji zakupionej Akcji, z zapewnieniem, **że wszelka wygrana jaka padnie na takową w czasie wnoszenia rat, do kupującego należy.**
Osoby na prowincji zamieszkałe, za przysłaniem **po Rs. 20** na każdą akcję, mogą otrzymać odpowiednią ilość świadectw naraz odwrotną pocztą.

MAURYCY NELKEN
Kupiec I-ej Gildji i Główny Kollektor Loterji Królestwa Polskiego.
(1—3) —8989—(D. W.)

TRAN
BIAŁY PAROWY
(DAMPF TRAN)
APTEKARZA GRONAU

Najświeższy i najlepszy przez najznakomitszych doktorów aprobowany, w smaku oliwy z sardynek, sprzedaje się w mej Aptece przy ulicy róg Nalewek i Franciszkańskiej w Warszawie, flaszka białego po kop. sr. 60, czerwony łagodny w użyciu, flaszka po kop. 45.
LUDWIK GRONAU.
(3—10) —8848—(18,932)

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla utrzymujących krowy!

SIANO wyborowe, na fury paro-konne lub cetnary;
SŁOMA jęczmiana, owsiana, gryczana, prośniana, tudzież
ZGONINY jęczmienne i gryczane;
mogą być dostarczane żądającym natychmiast po zamówieniu po jak najprzystępniejszych cenach.
Zamówienia przyjmują się w Drukarni Pani Krokoszyńskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Pałacu Namiestnikowskiego, Nr 388 (48), w drugim podwórzu, gdzie próby obejrzane być mogą. (6—6) —8665—(18597)



Rs. 7,000

żądane jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pierwszego rzędu. Wiadomość w Handlu Win Springera, przy rogu ulicy Szkolnej i Śto-Krzyzkiej pod Nr 1328, bez pośrednictwa osób trzecich. (1—3) —8982—(19119)



W dniu 28ym b m. przybłąkała się **CHARCICZKA** rassy Angielskiej, jasna, którą za udowodnieniem odebrać można przy ulicy Wielkiej pod Nr 1443. (1—1) —8993—(19120)

FABRYKA CUKRÓW

Nowy-Świat Nr 1299 i 1300, nowy Nr 40, poleca się na nadchodzący karnawał wybornemi i zawsze świeżemi **PĄCZKAMI** po Kop. $2^1/_2$ i 3.
R. Hausadowski.
(2—6) —8924—(19018)

Handel Korzenny i Skład Piwa,

przy jednej z pryncypalnych ulic, w środku miasta położony, przy którym jest odpowiednie mieszkanie i piwnica, jest do sprzedania ze wszystkiemi utensyljami w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Dziekanka, pod Nr 266, w Handlu Korzennym.
(1—3) —8980—(19,161)



Są do sprzedania razem lub częściowo
Meble orzechowe,
jako to: dwa Stoły, dwie Kanapy, 12 Krzeseł, 4 Fotele aksamitem zielonym kryte, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Stolarza przy ulicy Leszno Nr 661, nowy Nr 16. (1—3) —8987—(19122)

Każdego czasu są do najęcia

w nowo wybudowanym domu P. Natana Feldhusen, przy ulicy Elektoralnej, Nr 745 i 6, obok Banku różne Lokale,
Jeden Sklep z oknem i czterema Pokojami, z Kuchnią wykończony zupełnie, na użytek dla magazynu krawieckiego, z dwoma wchodami od bramy i podwórza, z Piwnicą i Komórką, za rs. 600
Jeden Sklep z oknem i drugiem wejściem od bramy rs. 300.
Jeden Sklep bez okna, rs. 180.
Jeden Sklep z oknem i przyległemi dwoma dużemi Pokojami, z Kuchnią, od której może być zejście do dwóch suteryn, do tegoż sklepu należących, Piwnicy i jednej komórki, rs. 600, w sklepach urządzony gaz.
Jeden Lokal na 1-em piętrze, z balkonem, składający się: z 7 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni i wygódki, 2 Piwnic i 2 Komórek, rs. 800. Lokal ten może być wynajęty do 1 Kwietnia lub Ś-go Jana.
Dwie Wozownie i Stajnja na 4 konie. Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami i wodociągami i ściekami. Gaz na głównych i bocznych schodach. (2—6) —8859—(18,987)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

ROK XLVIII. Nro 192.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1 Września 1868. Wtorek. Dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868.

Rano ci... Wysoko...

...u: Wschód Słońca
Zachód „

...sta.

...: w Warszawie roczni...
...nie do domu, dopłaca...
...rocznie rs. 8; półroc...
... Zabłockiej.

talnie r... torze R... Redakcj...

...war-
Kan-
dres

Poci... ulicy P... i w dni... kapłan... boszcz... nieszp... ze świ... przy t...

Długie... z porz... dzenia... samej... wotyw...

...cach J... lubelsk... 800 o...

dający... na pra... rowsie... nem, ...skim,

Wrześ... zapala... rem, ...

...ski, z... ma; w prz... sjono... ga; r...

do 11... werel... ... p. ...kich. ...iół ...go... rzy...

...odpustu ...na przy ...ymi jak Rzadki ...ki pro- ...lniu na ...stowało ...wieków ...gu ulic Panny Naro- ...o dzień ...czonej ...ostowi- ...yecezji ...rzeszło ...b., na- ...rgowi, ...i Po- ...z mły- ...walk- ...niew." ...nia (4 ...ejskie ...wczo- ...P. ...t *Ozu*... z Rad... granicy, dymis- ...tersbur- ...łocka. ...ie wpół ...cie, Ksa- ...y 3. Syn ...ieprzec- Przyja- ...ący dziś, 721/2,

stanty *Tr*... Nabożeńst... dzinie 10 ... zkąd w ty... wyprowad... które stro... zapraszaj...

— Wc... przy kości... Jana prze... ki ś. p. G... długiej i ... ku życia.

— D. 2... ny został ... Bołdoka, ... sandrem ... włościańs... obywateli ... łych.

— Wc... Marjański... neralne t... szawskieg... Dziewcząt... (gdyż wy... dowało s... kunami s... Luxembu... p. Rozalja... Sorgenste... ner. Z r... baurowej, ... nie opuści... dziewczyn... ...ichdien... ...er Fel... Re...ka o... któ... to... przy... ...wo... szowe... i innej ... koszulk... ga wyd... nym: z... ...czają...

...ego. go- ...zno, ...tąpi ..., na ...ciół, ...licy ...Ś-go ...wło- ...y po ...ro- ...wio- ...kana ...lek- ...raw ...órką ...nar- ...licy ...je- ...War- ...ych. ...dzie ...naj- ...pie- ...pp. ...jest ...lena ...ort- Nej- ...tych ...jące ...ara, ...lda, ...rer ...em, ...ecne ...gro- ...zcie ...niej ...per- ...pec- ...sz-

— Dnia 31 Sierpnia r. b. zakończył życie ś. p. Kon-... ...a okazują chęć do nauk, oddawane są

waną drzewem jaworowem, hebanowem, różowem i orzechowem. Robotę tę stolarską wykonał p. Teofil Cichocki, również bezpłatnie. Kto ciekawy zobaczyć ten wzór prawdziwie pracy, wytrwałości i prześlicz-
nego ku… Kolle-
gjum K… licko-
reformo… d go-
dziny 5… o na-
bożeństw… owego
kościoła… iejsce
na Stole…
— O … w wy-
niszczają… ska".
Sławiona… Mont-
pellier, … naj-
szczęśliw… olega
ona na j… i na-
pojów w… tych
środków… ki su-
rowego … wy-
skok nie … na-
bytek te… obu
tych śro… ster.
Systemat… nemi
w oddzia… Mont-
pellier) … odpo-
wiednio … bkie
ustępowa… ćza-
jących p… po-
twierdził… wła-
snemi d… dalej,
utrzymuj… kiem,
da się za… su-
chot, lec… kich
wypadka… wiel-
kich utra… go-
rączkach … dłu-
gotrwały… zmu
większe s… le-
cznicza w… zed-
stawia tr… tra-
nem rybi… wielu
chorych, … tak,
że lekarz … hać.
Rozmaite … taki
zniweczy… się
zdaje uda… rzy-
gotować … któ-
ry jedno… wego
mięsa, i j… kar-
stwem. W… pra-
ktycy zec… tel-
ka zawier… otne
części po… rzy-
mieszki w…
— Z p… ury,
zakład je… tór-
ną hodow… ta
udała się … nie.
Dyrektor … korzysta z tej sposobności, ażeby ponowić prośbę, jaką już zanosił poprzednio, do osób, które otrzymały od niego jajeczka jedwabników, ażeby raczyły uwiadomić go o rezultacie swej hodowli i o tem, co myślą zrobić że swoim zbiorem jedwabiu.

— Na onegdajszy odpust Narodzenia N. Maryi Panny w Częstochowie odbyty, przybyło z różnych stron kraju jak i z zagranicy (podług otrzymanego telegramu) 81 kompanii. Ogółem zaś liczono około 80,000 pobożnych …

— Po ś… ie-
dawnym c… iel-
kich rozm… wa
Biskupa, w… lku
składający… lnej
wielkości, … na
prowincję, … ola-
siński.

— W p… wa
Herknera, … wia-
jący miast… kie-
lecka); ar… ony
rzeki Czar… nia-
rów nieza… ztuk
Pięknych, … wy-
stawę, prz…

— W n… agę
na istnieją… ych
odbywa s… po-
wodów na… licz-
ności kon… tego
powodu p… sza-
wie przed… yta-
cyjna" ist… omu
przechodn… nie
myli, w r.

— Kop… ysta
otrzymał … tak-
że zakład

— Pan… a się
u nas dała… łos-
kiej, skon… tea-
tru Bouffe… ania
p. Sobolev… ową
operetkę.

— W … puje
znany w … ar-
tysta dra… żoną
komedyjk…

— Prz… kich
grywający… ł na
niejaki cz… bec-
nie p. Osl… chol-
tza na … odo-
bne już s…

— W … nego,
pomieszcz… kie-
wiczowej … Marji
Stuart." … wej,
skreślił … zdań
o sztuce … rze-
woryt sta… twa-
rzy nied… wadą
portretów… zach
kobiecyc…

— Podajemy tu zakomunikowane nam przez jednego obywatela z gubernii Płockiej, rozwiązanie ważnej kwestji ekonomicznej i jakim cudem można, posiadając kapitał kilkunastu rubli, wyżywić siebie i co najmniej z czterech głów złożoną rodzinę? systematu tego używają z pomyślnym skutkiem praktyczni izraelici, zamieszkujący miasta Rypin, Dobrzyń i inne miej-